



## „Zejdźmy w końcu na ziemię” - mówi Jarosław Chodowiec, trener Jezioraka Łąwa [WYWIAD]

data aktualizacji: 2023.12.05



- Zespołowi nie pomaga na pewno hejt ze strony niektórych kibiców, widoczny między innymi w internecie, oraz ciągła krytyka. Widzę po swoich piłkarzach, że mocno to przeżywają - zauważa w rozmowie z nami Jarosław Chodowiec, trener Jezioraka Łąwa.

- Widziałem, że byłeś obecny na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu członków stowarzyszenia IKS Jeziorak Łąwa, zresztą wypowiadałeś się podczas niego. Jak wrażenia?

- Oczywiście, że byłem obecny na Walnym. To było **ważne spotkanie w kontekście przyszłości całego klubu**. Szczerze mówiąc, zanim przybyłem na zebranie, to nie wiedziałem czego się mogę po nim spodziewać, jak potoczy się Walne. Dobrze, że stało się tak jak się stało, że

**funkcjonowanie klubu nie jest zagrożone.** Piłka nożna musi być elementem krajobrazu sportowego Iławy, to **znakomita forma promocji naszego pięknego miasta.** Może rzeczywiście ostatnie miesiące nie były zbyt udane dla całego klubu, także dla prowadzonej przeze mnie pierwszej seniorskiej drużyny, jednak wierzę, że wkrótce nadejdą lepsze dni.

- Zespół pod Twoją wodzą w siedmiu meczach rundy jesiennej zdobył zaledwie cztery punkty. Chyba nie tak wyobrażałeś sobie początek przygody z trenowaniem pierwszego zespołu Jezioraka?

- Dokładnie, **ten dorobek wygląda po prostu słabo**, jest poniżej oczekiwań, tak moich, jak i kibiców i działaczy Jezioraka. Nie zamierzam się wybielać czy bronić na siłę, jednak trzeba pamiętać, że w większości tych spotkań – poza pojedynkiem ze **Stomilem II Olsztyn**, który zresztą wygraliśmy – mierzyliśmy się z zespołami z górnych rejonów tabeli. Trafiłem zatem na to stanowisko w trudniejszej części rundy, jednak – powtórzę – to nie jest wytłumaczenie naszego marnego dorobku. **Nie posiadam jednak magicznej różdżki**, za pomocą której nagle zmienię otaczającą nas rzeczywistość czy podniosę umiejętności i doświadczenie naszych zawodników. **My musimy w końcu zejść na ziemię**, powiedzieć sobie wprost, że **Jezioraka nie stać obecnie na grę w III lidze**, czy też nawet na walkę o ten cel. Zespołowi nie pomaga także **hejt ze strony niektórych kibiców**, widoczny między innymi w internecie, oraz **ciągła krytyka**. Widzę po swoich piłkarzach, że mocno to przeżywają. Ten zły PR wokół klubu, nakręcany m.in. poprzez różnego rodzaju komentarze w internecie itd., na pewno nie pomaga. Wręcz przeciwnie.

Z drużyny Jezioraka, jak już wiemy, odeszło kilku

wartościowych piłkarzy. Mowa tu o **Arkadiuszu Kucińskim, Radosławie Galasie**, odszedł też **Kota Imamoto**. Każdy z nich był ważnym elementem naszej układanki, teraz ich zabraknie. A kto wie - **może odejdą także inni równie ważni gracze**. Pracujemy już jednak nad tym, aby **sprowadzić do Jezioraka zawodników z zewnątrz**, spoza Iławy, ale takich, na których nie trzeba wydawać jakichś dużych jak na nasz klub kwot, bo też wiemy, że mamy ograniczone środki.

Pamiętajmy także, że obecnie w Jezioraku kadre seniorską w dużej mierze stanowi **młodzież**. To juniorzy, którzy dopiero poznają czym jest granie w starszej kategorii wiekowej, w już poważniejszym futbolu, a na pewno bardziej wymagającym.

- **Twoje zatrudnienie nastąpiło dość niespodziewanie - po wygranej, jaką pod wodzą jeszcze Daniela Madeja odniósł IV-ligowiec z Iławy w derbach z Motorem Lubawa. W jakim stanie, sportowym i mentalnym, była wówczas drużyna?**

- Na pewno nie będę wypowiadał się na ten temat w kontekście pracy **Daniela Madeja**, nie oceniam i nie odnoszę się do pracy wykonywanej przez moich kolegów po fachu. A **Daniela uznaję za kolegę**. Wiem też, że już za jego czasów **wokół zespołu i całego klubu wytworzyła się dziwna, negatywna atmosfera**, z którą także musiał żyć i sobie z nią radzić. A to nie jest łatwe. Nie jest także łatwo **poskładać to wszystko na nowo**. Pamiętajmy też o fakcie, że z zespołu w przerwie między sezonami **odeszło kilka ważnych postaci**. Powtarzam zatem: zejźmy na ziemię, nie oczekujmy, że nagle w Iławie powstanie jakaś supermocna ekipa, bo też nie ma ku temu obecnie warunków i podstaw.

- **Powstanie drugiej drużyny Jezioraka, która obecnie gra w A klasie, także było**

**poddane krytyce niektórych fanów zespołu i w ogóle - lokalnego środowiska piłkarskiego. A jak ten pomysł, z perspektywy czasu, oceniasz Ty?**

- Mam dokładnie inną opinię na ten temat, niż ci negatywnie go komentujący. Uważam, już teraz, po zakończeniu rundy jesiennej, że **to był bardzo dobry pomysł**. Jak się okazało w trakcie ligi, to właśnie teraz wyszło, jak trafne było to posunięcie, bo też okazało się, że zawodnicy z drugiej drużyny są de facto alternatywą dla drużyny pierwszej, którą nękały problemy kadrowe, związane z kontuzjami, ale także z odejściami graczy przed startem sezonu. Stworzenie drugiego zespołu dało możliwość trenowania i zaprezentowania się zawodnikom, którzy pewnie, na tym etapie piłkarskiej przygody, nie mieliby szans na grę w Jezioraku. A każdego krytykującego ten pomysł chciałbym zobaczyć w sytuacji, gdy jako trener na mecz ligowy miałby w kadrze tylko 11 zawodników.  
**Ciekawe, co wówczas by wymyślił...**

**- Kiedy start przygotowań do rundy rewanżowej?**

- Pierwszy trening mamy przewidziany na **poniedziałek 15 stycznia**, a w **sobotę 20.01** zagramy pierwszy sparing, w którym zmierzmy się z **Rodłem Kwidzyn**.

**- Po pierwszej części sezonu Jeziorak zajmuje 11. miejsce w tabeli. Na ile zagrożone jest utrzymanie w IV lidze?**

- **Tabela nie kłamie i odzwierciedla stan faktyczny**. Jestem jednak przekonany, że po dobrze przepracowanej zimie zaczniemy grać **lepiej, solidniej, szybciej i skuteczniej**, a dzięki temu zagwarantujemy drużynie utrzymanie. Myślę, że w końcu zaczniemy **piąć się w górę tabeli**, co wprowadzi spokój w nasze poczynania. Tego

nam powinni życzyć także kibice.

*zico*

*kontakt@infoilawa.pl*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/72858-zejdziemy-w-koncu-na-ziemie-mowi-jaroslawn-chodowiec-trener-jezioraka-ilawa-wywiad>